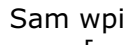


Suszona śliwka łukowicka

19.01.2008.

Zmieniony 22.01.2008.

Sam wpis jej producentom niewiele pomoże...  Suszona śliwka łukowicka trafiła na prestiżową listę produktów tradycyjnych. Sam wpis jej producentom niewiele jednak pomoże. Wcześniej od śliwki na tej liście znalazły się śliwowica i jabłka łackie oraz groch jasek z doliny Dunajca. - Podjęliśmy starania o wpis, aby pomóc choć trochę rolnikom, zwiększyć zainteresowanie tym towarem i podnieść opłacalność produkcji - mówi Czesława Rządkosz, wójt gminy Łukowica. Gospodyni gminy zachwala specjał. - Badania wykazały, że śliwka jest bogata w witaminy grupy A i C, wzmacnia system nerwowy, zwiększa odporność na stres, wspomaga metabolizm tłuszczowy, a przy tym jest smaczna - dodaje. Zainteresowanie śliwką łukowicką jest duże. - Kupują jednak od nas hurtownicy. Tymczasem i dla nas i dla konsumentów byłoby lepiej, gdyby udało się ominąć pośredników - mówi Maria Wolak, łukowicki sadownik.

Pośrednictwo skutkuje zmniejszoną opłacalnością. Teraz sadownicy sprzedają suszoną śliwkę po 5 złotych za kilogram. Niedawno dostawali jednak znacznie mniej. - Przy lepszej cenie warto byłoby zainwestować. Tymczasem drzewa śliw się powoli kończą, a nowe nie tak łatwo posadzić, a i czekać trzeba długo na owoce - zauważa Maria Bargieł z Łukowicy. Wpisem śliwki na listę się tu cieszą, z nadzieją, że zwiększy to zainteresowanie tym dobrem. - Konsekwencją umieszczenia na liście jest po prostu promocja tego produktu w publikacjach, ulotkach, prasie - przyznaje Anna Świętek z Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie. GB Źródło: Gość Niedzielny